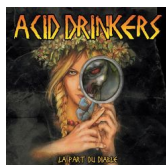


Acid Drinkers - La Part Du Diable (2012)

Written by bluelover

Tuesday, 08 November 2016 14:33 - Last Updated Monday, 08 July 2019 15:56

Acid Drinkers - La Part Du Diable (2012)



01. *Kill The Gringo* - 04:21 02. *The Trik* - 03:03 03. *Old Sparky* - 04:26 04. *On The Beautiful Bloody Danube* - 04:53 05. *Dance Semi-Macabre* - 05:03 06. *V.O.O.W* - 03:51 07. *Bundy's DNA* - 03:38 08. *Andrew's Strategy* - 04:38 09. *The Payback* - 04:39 10. *Broken Real Good* - 04:49 11. *Zombie Nation* - 04:21 Tomek "Titus" Pukacki - bass guitar, vocal; Darek "Popcorn" Popowicz - guitar; Wojciech "Jankiel" Moryto - guitar, vocal; Maciek "Slimak" Starosta – drums.

Po przygodzie z coverami, Kwasożłopy powróciły do tradycyjnego, thrashowego łożenia. Jest nieźle, ale jest też "ale". Po zapoznaniu się z nowym dziełem Acid Drinkers przypomina mi się sytuacją z drugą płytą Rage Against The Machine, "Evil Empire". Płytą, która teoretycznie posiadała wszystko, aby być znakomita: pan wokalista napisał jeszcze mocniejsze niż poprzednio teksty, pan gitarzysta przygotował serię motywów, nad którymi jeszcze przez kilka kolejnych lat konkurencja głowiła się "jak on to zrobił?", a całość bardzo zgrabnie uzupełniała bujająca sekcja rytmiczna. Wszystko niby na miejscu, czegoś jednak po prostu brakowało. Czemu wspominam przy okazji krążka Acid longplay Rage Against The Machine? Cóż, na "La Part Du Diable" metalowcy z Poznania mają ten sam problem.

Wszystkie elementy składające się na markę Acid Drinkers są na ich nowym dziele obecne. Titus jak zwykle śpiewa swoją charakterystyczną manierą, są skandowane refreny, które doskonale będą sprawdzać się na koncertach (weźmy choćby "The Trick"). Są gitarowe galopady i solówki, dzięki którym nie mamy wątpliwości, do kogo zadzwonią panowie ze Slayera, gdyby pojawił się u nich wakat - sprawdźcie, co Popcorn wyprawia w "The Payback". Swoją drogą wydaje mi się, że Acidzi jeszcze nigdy nie byli tak blisko Slayera, jak na "La Part Du Diable". I tak, fajnie, że Slimak ustawia swój zestaw perkusyjny na koncertach bokiem, bo będzie na co popatrzeć.

Acid Drinkers - La Part Du Diable (2012)

Written by bluelover

Tuesday, 08 November 2016 14:33 - Last Updated Monday, 08 July 2019 15:56

Niestety, coś zwyczajnie nie gra. Taki otwierający zestaw "Kill The Gringo" choć trzyma acidową średnią, nie ma nawet połowy siły rażenia wściekłego "Fuel Of My Soul" - openera z "Verses Of Steel", poprzedniej płyty grupy (nie licząc oczywiście coverów). Jedenaście numerów, które trafiły na płytę prezentują równy i wysoki poziom, ale o killerach, które będą huczeć nam w głowie przez dłuższy czas raczej nie ma mowy (największe wrażenie na mnie zrobił chyba gęsty, masywny, zaśpiewany przez Yankiela "Dance Semi-Macabre"). Całość, jest też mniej przebojowa niż w przypadku kilku poprzedniczek, choć jak wiadomo, mówimy tu o takim rodzaju przebojowości, w którym drze się mordy i skanduje: "When You Say to Me "Fuck You" Say It Louder".

W żadnym wypadku nie można oczywiście rozpatrywać "La Part Du Diable" w kategorii porażki. Nowe danie "Kwasożłopów" to po prostu solidne, metalowe rzemiosło, ale niewiele ponad to. Umówmy się jednak, Acidzi nie muszą za każdym razem nagrywać nowego "Infernal Connection", zwłaszcza gdy w tym roku otrzymaliśmy od nich przepyszne naleśniki i zaskakująco skuteczną przeciwpancerną zakonnicę. --- Tomasz Jarka, muzyka.wp.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [uloz.to](#) [cloudmailru](#) [ge.tt](#)

[back](#)